# MONITOR

Na R. P. 1773.
Nro. XXXVII.
Dnia 8. Maia.

## Z HORACYUSZA.

### I.

### Na pochwałę Augusta.

*Sławi Augusta, że Brytannow, à bardziey ieszcze że Partow, samym Imienia postrachem pogromił.*

*Cælo tonantem credidimus Iovem &c.* lib: III. ode 5.

Mniemaliśmy, że grzmiący Jowisz Krolem nieba,
Ziemskim uznać Jowiszem AUGUSTA nam trzeba,
Kiedy podbiia Brytanny y Party,
Oboi Narod swym orężem ztarty.

Także żołnierz żył Krassa z cudziemką w niesławie
Zoną? ô obyczaie przewrocone prawie!
Y w nieprzyiaznym kraiu miast oyczyzny,
Sprosney się braniec doczekał siwizny?

Także tarcz poświęconych, Marſus y z Appulem
Wraz imienia y togi nie pomny, pod Krolem
Zſtarzał ſię Medow, gdy ieſzcze Rzym cały
Był, w nim Jowiſza, Weſty, zbory ſtały?

Przezorność Regulusa hanbę tę przeyrzała,
Zelżywym kondycyom gdy ſię ſprzeciwiała:
Y przykładowi; ktory w przyſzłym czaſie
Mogłby ſzkodliwym bydź: przeto w taraſi

Młodź ięcząca niech, prawi, bez litości ginie,
Widziałem ja proporce (mowił) w Kartaginie
Wiſzące z ſtropow kościelnych, oręże
Odięte, żołnierz choć trupem nie lęże:

Widziałem, iak Rzymianom w tył ręce wiązano
Wolne niegdyś, iak bramy w miaſtach otwierano:
Y one, co ie naſz ſpuſtoſzył mściwy
Mars, zaorane od rolnika niwy.

Pewnie żwawſzy ſię wroci wykupiony złotem
Zołnierz? do hańby ſtratę przydawać coż potem?
Straconey nigdy nie odzyſka z pełną
Barwy, gdy farby napiie ſię wełna:

Tak y Cnota prawdziwa, gdy ią kto raz zgubi,
Do ſerca ſkażonego wracać ſię nie lubi.
Co ieżli łani wywikłana z ſieci
Przeciw łowcowi walczyć z nim poleci:

Toż y On mężnym będzie, co ſię wiarołomnym
Poddał nieprzyiaciołom, y Penow pogromnym
Zetrze drugi raz boiem, ktory łyka
Znieść wolał, gdy tchorz przed śmiercią umyka.

On,

On, co nie wiedząc życie iak ochronić w boiu,
Gdzie ſię było bić meżnie, tam proſił pokoiu:
O hańbo! ô zbyt pyſzna Kartagino
Sproſną ztłumionych państw Włoſkich ruiną!

Wieść ieſt, że od wſtydliwey pocałowań żony
Bydź niechciał: że oddalił, iak czci odſądzony,
Od ſiebie dziatki: twarz z zachmurzonemi
Oczyma ſtale zanurzywſzy w ziemi:

Aż Senat chwieiący ſię przywiodł ku tey radzie,
Jakiey nigdy podobney nie było w przykładzie,
Między ſmutnemi idąc przyiacioły
Z Oyczyzny ſwoiey Wygnaniec weſoły.

Y acz wiedział, iak mu kaźń Barbarzyniec ſrogę
Gotował, nie inaczey iednak ſobie drogę
Przez tłum ſwych krewnych otworzył y ludu,
Co mu tamował powrot nie bez trudu:

Jak gdyby ſwych Klientow odſądziwſzy ſprawy,
A chcąc miłey po trudach tych zażyć zabawy,
Spieſzył ſię na przeiażdżkę do Wenafru, czyli
Do Tarentu, Spartanie co go założyli.

II.

Do AUGUSTA.

*Tyberyuſza z Rhetow zwycięſtwo ſławi, y one ſzczęśliwemu* Auguſta *powodowi przypiſuie.*

*Quæ cura Patrum, quæve Quiritium &c.* lib. IV. ode 14.

KTOreż Senatu, ktoreż wzdy ludu ſtaranie,
Pełnemi czci y chwały darami twe PANIE!
Uwie-

Uwieczni godnie cnoty na lata potomne,
Przez napisy pamiętne, dzieie wiekopomne?

O Naywyżſzy z Monarchow! gdziekolwiek na ziemi
Słońce kraie mieſzkalne oświeca ſwoiemi
Promieńmi; Windelicy ktorego poznali
Ongi, co ſię bydź Rzymſkim poſłuſzni zbraniali

Prawom, co w boiu możeſz. Gdyż rycerſtwem twoim
Druzus Genaurow, Narod gardzący pokoiem,
Z prędkiemi zniosł Brennony; y zamki ſtawione
Strącił im nie raz z Alpow, gdzie mieli obronę.

Starſzy zatym z Neronow ztoczył bitwę krwawą,
Y ſrogich ſpłoſzył Rhetow ſwą przeważną ſprawą,
Za ſzczęſnym twym powodem: Widzieć go w igrzyſku
Marſa było, iak trupem na poboiowiſku

Nieprzyiacioł ſłał, na śmierć pędzących ſię z duſzy,
Y iak Auſter gdy burzą wody ze dna wzruſzy,
Gdy ſię Dżdżyſte przez chmury przebiiaią Gwiazdy;
Tak on przez nieprzyiazne darł ſię koniem iazdy.

Tak Auſid w biegu huczy, co ma poſtać byka,
Ktory przez państwa Dauna płynie Appulczyka,
Gdy ſię ſroży, gdy tocząc iakby z gniewu piany,
Zaſiane zbożem zalać chce powodzią łany.

Nie inaczey Klaudyusz nieprzyiacioł wſzędzie
Rozrywał zbroyne ſzyki w rozpoſtartym pędzie,
Y pierwſzych y oſtatnich koſząc, mąż zwycięſki
Słał tym ziemię pokoſem, bez ſwych ludzi klęſki.

Twe

Twe to woyſko, twe Bogi, twa rada przezorna
Sprawiła, ktorego Ci bowiem dnia pokorna
Porty Alexandrya otworzyła ſwoie,
Y w puſtego pałacu wpuściła pokoie *)

Tegoż, w piętnaście potym lat, ſzczęścia łaſkawy
Los, woienneć pomyślnie zakończył wyprawy,
Y chwałęć nieśmiertelną dał z wieczną ozdobą,
Ze przyiąwſzy rozkazy świat umilkł przed Tobą.

Ciebie, ſiłą Kantaber przedtym nie zwalczony,
Part, Indyanin, Scytha w rożne tułacz ſtrony,
Z podziwieniem czci, Włoſkich ô kraiow Obrono!
Y Rzymu, co nad światem rząd mu pozwolono:

Ciebie Nil, co początki źrzodeł ſwoich kryie,
Y Dunay, Ciebie Tigris, ktory byſtro ſzyie,
Y Ocean ſtraſzydeł pełny, ktory ściany
Rwie lądow, gdzie dalekie mieſzkaią Britany:

Ciebie kray Gallow, ktorzy śmierci ſię nie boią,
Słucha: Iber poſłuſzny ieſt na wolę twoią:
Przed tobą y Sykambrzy, ktorzy miecz zbroczony
Krwią mieć radzi, złożywſzy broń, chylą ukłony.

*Klau-*

---

*) *po uſtąpieniu z nich* Kleopatry *Krolowey Egiptu do* Mauzołow *albo grobow krolewſkich, y zadaniu tam ſobie śmierci, po ſtracie* Antoniuſza *ſwoiego kochanka.*

III.

*Klaudyuſza Druza Nerona odnieſione z Windelikow zwycięſtwo opiewa.*

*Qualem miniſtrum fulminis alitem &c.* lib:IV.ode 4.

Jakiego giermka piorun nioſącego, *) co mu
Rząd nad ptaſtwem Krol Bogow zdał y władzca gromu,
Poznawſzy go bydź Jowiſz w Ganimedzie
Wiernym, kiedy mu porwańca przywiedzie:

Niegdyś młodość wyparła z gniazda y wrodzony
Ogień, niż łup w drapieżne uiąć umiał ſzpony,
Y dmy wioſienne, iak uſtały ſłoty,
W pierwſze wprawiły nie śmiałego loty:

Wnet go zapęd porywczy wnioſł potym na trzody,
Toż kiedy ſię na owcach iuż zaprawi wprzody,
Chciwość y żeru y bitwy w nim ſprawi,
Ze ſię na węże rzuca, onę dławi.

Lub iakiego, gdy z paſtwiſk karm weſołych bierze
Łani, nad ſobą lewka, co ſwą ſſać macierzę
Przeſtał, widziała: z kłow maiąca ginąć,
Ktorym nie dawno przyſzło ſię wywinąć:

Takiego wzdy widzieli Druza Windelicy
Toczącego boy mężnie w Alpow okolicy,
Y długo w wielu ſtronach roty one
Zwycięzkie; radą Młodzieńca zwalczone

Po-

*) *to ieſt Orła, ktory też po łać. nazywa się:* Jovis armiger, *giermek Iowiſza gromonośny.*

Poznały, co dowcipny umyſł, co wrodzona
Cnota, w domu Ceſarſkim przyſtoynie ćwiczona,
Y co Oycowſka ku młodym AUGUSTA
Neronom może chęć, ſkutkow nie puſta.

Dzielni z dzielnych ſię rodzą, dobroć idzie rodem,
Znać w Ciołkach, znać oycowſką cnotę w źrzebcu młodem,
Ani ſię z Orłow męſtwem y potęgą
Dzielnych, gołębie niedołężne lęgą.

Ale dobre ćwiczenie polepſza przymioty
Wrodzone, y utwierdza ſerca miłość cnoty,
Niechże na dobrych obyczaiach zchodzi,
Zakał ten cnemu urodzeniu ſzkodzi.

Rzymie! iakieś Neronom nie winien zaſzczyty?
Swiadkiem Metaurus rzeka y Azdrubal zbity,
Y ow dzień piękny, dzień pogodny, ktory
Spędził z Włoſkiego horyzontu chmury,

Dzień, co pierwſzy weſołym rozśmiał ſię zwycię-ſtwem,
Gdy przez Włoſkie Annibal włości z dzikim mę-ſtwem
Biegł iako pożar ſzerzący ſię w borze,
Albo iak Eurus, co przewraca morze.

Potym przez ſwe ſzczęśliwe prac woiennych dzieła
Młodź Rzymſka co raz w ſiłach wzmagać ſię po-czeła,
Y ktore zburzył Kartaginiec ſrogi
Kościoły, znowu w nich powſtały Bogi.

Wtedy z tym ſię Annibal wiarołomny ſłowem
Ozwał: myśmy ſą wilkow drapieżnych obłowem,

Bie-

Bieżym za niemi, przed ktorych uyść męſtwem
Y wyśliznąć ſię, to ſamo zwycięſtwem.

Narod ten mężny, ktory po Troi ſpaloney,
Rzucany na Etruſkim morzu w rożne ſtrony,
Bogi y ſyny z oycami ſtaremi
Oſadził między miaſty Auzońſkiemi,

Właśnie iak modrzew oſtrym krzoſany toporem
Na Algidzie, co czarnym okrywa ſię borem,
Sił od ſamego żelaza przez klęſki
Nabiera ſwoie, y umyſł zwycięſki.

Nie uporniey ſię Hydra w łby ścięte krzewiła
Z Alcyda żalem, że mu uſtawała ſiła,
Ani potwory ſrożſzey dzikie owe
Wydały Kolchy y Theby Kadmowe.

Pogrążyſz go, pięknieyſzy ohynie ſię z głębi,
Zwyciężyſz, z ſławą ſwego zwycięzcę pognębi,
Y bitwy ztoczy, o ktorych ſwym będzie
Powiadać żonom, à te głoſić wſzędzie.

Już ja do Kartaginy z pyſzną nie wyprawię
Poſſow wieścią: upadła, ba przepadła prawie
Nadzieia, zgaſſy Imienia zaſzczyty
Naſzego, gdy mi Azdrubal zabity.

Wſzyſtkiego dzielne ręce Neronow dokażą;
Ktorych Jowiſz łaſkawy pod ſwą broni ſtrażą,
Ktorych przemyślne umieią ſpoſoby
Z złey niebeśpiecznych bitew wyrwać doby.